

Sygn. akt II AKa 207/20

1

2 WYROK

2.1 W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2021 r.

3 Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

4 Przewodniczący: SSA Maciej Żelazowski (spr.)

5 Sędziowie: SA Stanisław Kucharczyk

6 SA Andrzej Wiśniewski

7 Protokolant: st. sekr. sądowy Karolina Pajewska

Sprzy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Szczecin – Niebuszewo w Szczecinie Beaty Skucińskiej - Veljković

9 po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2021 r. sprawy

10 D. P.

11 oskarżonego z art. 165 § 1 pkt 2 kk

12 na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

13 od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

14 z dnia 17 grudnia 2018 r. sygn. akt III K 242/18

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonego D. P. na rzecz Skarbu Państwa wydatki związane z postępowaniem odwoławczym oraz wymierza mu opłatę w kwocie 400 (czterystu) złotych za drugą instancję;

III. zasądza od oskarżonego D. P. na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. K. kwotę 1440 (jednego tysiąca czterystu czterdziestu) złotych tytułem zwrotu kosztów udziału w sprawie jej pełnomocnika.

SSA Andrzej Wiśniewski SSA Maciej Żelazowski SSA Stanisław Kucharczyk

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE			
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 207/20	
Załącznik dołącza się w każdym	1		

przypadku. Podać liczbę załączników:		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji		
Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 grudnia 2018 r., sygn. akt III K 242/18		
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację		
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego		
# oskarżyciel posiłkowy		
# oskarżyciel prywatny		
# obrońca		
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego		
# inny		

0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo		

	błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu			
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia			
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia			
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka			
#	art. 439 k.p.k.			
#	brak zarzutów			
0.11.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z				

dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
0.12.1. Ustalenie faktów				
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
0.12.2. Ocena dowodów				
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów				

(dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
3.1.	Rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego D. P. kary 3 lat pozbawienia wolności w sytuacji gdy ogólne dyrektywy wymiaru kary pozbawienia wolności nakazują baczyć by kara nie przekraczała stopnia winy, uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu, miała na względzie cele zapobiegawcze i wychowawcze, w tym również ogólnoprewencyjne, nadto kara winna uwzględniać motywację i sposób zachowania się	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

	oskarżonego, rozmiar ujemnych następstw, właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popęlnieniem przestępstwa, zachowanie oskarżonego po popęlnieniu czynu, staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, jak również zachowanie się pokrzywdzonych.		
Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
W pierwszej kolejności podkreślić należy, że zarzut rażącej niewspółmierności kary można skutecznie podnieść jedynie w sytuacji wykazania, że pomiędzy karą orzeczoną, a karą jaką należałoby wymierzyć przy prawidłowym uwzględnieniu przesłanek określonych w art. 53 k.k. zachodziłaby różnica i to o zasadniczym, rażącym charakterze. Taka			

zaś sytuacja na pewno nie wystąpiła w przypadku oskarżonego D. P., nawet jeżeli Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku do pewnych okoliczności eksponowanych w apelacji się nie odniósł.

I tak, stwierdzić należy, że Sąd I instancji dostrzegł fakt przyznania się oskarżonego do winy i złożenia wyjaśnień, ale zasadnie okoliczności owej nie przecenił. W świetle bowiem zgromadzonych dowodów, a to chociażby zeznań N. B., Ł. K., E. H., zeznań dużej części osób, które otrzymały od oskarżonego tzw. dopalacze, treści wiadomości sms-owych, czy protokołów przeszukania, sprawstwo oskarżonego było wręcz oczywiste, a tym samym przyznanie się w takiej sytuacji do winy nabierało innego znaczenia, niż widział to apelujący. Oczywiście taka postawa winna

zostać w pewien sposób premiuwana, ale nie tak dalece jak widział to autor środka odwoławczego.

Należy przy tym podkreślić, że nadużyciem było stwierdzenie apelującego, jakoby bez wyjaśnień oskarżonego brak byłoby materiału dowodowego dotyczącego okoliczności wizyty K. P. (1) w domu tego pierwszego. K. P. (1) opisał bowiem okoliczności wizyty w domu Ł. K., czy N. B., którzy okoliczności owe przedstawili w swoich zeznaniach. Wreszcie wskazanie przez oskarżonego mniejszej ilości wprowadzonych do obrotu substancji, niż wynikało to z zeznań świadków, wycofanie się części tych ostatnich z odmiennych twierdzeń w tym zakresie i w ostateczności danie wiary wyjaśnieniom oskarżonego, które to stanowisko ze względu na kierunek apelacji nie mogło być oceniane pod względem prawidłowości, na pewno nie było tą okolicznością, która winna skutkować

dwukrotnym zmniejszeniem rozmiaru orzeczonej kary. Ostatecznie zatem postawa procesowa oskarżonego nie była tego rodzaju by uzasadniała wymierzenie mu kary łagodniejszej od tej, jaką orzekł Sąd I instancji.

Sąd I instancji dostrzegł również to, że oskarżony nie zarabiał na sprzedawanych narkotykach, gdyż albo udostępniał je innym osobom nieodpłatnie, albo sprzedawał je w cenie za jaką je sam nabył. Takie ustalenie było przy tym korzystne dla oskarżonego, a tym samym jako zupełnie niezrozumiałe jawiło się stanowisko apelującego, że "jako omyłkowe uznać należy stwierdzenie Sądu Okręgowego, który ustala zgodnie z prawdą, że oskarżony nie zarabiał na udzielaniu dopalaczy, robił to nieodpłatnie lub był właściwie pośrednikiem przy zaopatrywaniu innych osób". Wydaje się, że apelujący starał się wykazać, że

stopień społecznej
szkodliwości czynu z
powodu
nieosiągnięcia przez
oskarżonego
zysków, był mniejszy
niż przyjął to Sąd
I instancji. Takie
jednak stanowisko
jedynie częściowo
zasługiwało na
uwzględnienie. Z
jednej bowiem
strony oskarżony nie
osiągał zysków z
całego procederu,
a przynajmniej tak
ustalił Sąd I
instancji, ale z
drugiej strony w
takich
okolicznościach
działanie
oskarżonego jawiło
się jako zupełnie
bezrefleksyjne,
podyktowane chęcią
przypodobania się
znajomym, czy
zupełnie
bezinteresowne
udzielanie pomocy
producentom
bardzo
niebezpiecznych
substancji bez
ogłądania się na
konsekwencje. Taka
zaś strona
motywacyjna
działania
oskarżonego
zasługiwała na
podobne potępienie,
jak działanie z chęci
zysku. Jednocześnie
niczego nie mogła
zmienić
eksponowana w
apelacji kwestia

odmowy udzielenia przez oskarżonego dopalaczy jednej osobie. Nastąpiło to bowiem na wyraźną prośbę innej osoby, a ponadto nie przeszkadzało jednocześnie oskarżonemu dostarczać niebezpiecznych substancji wielu innym młodym ludziom.

Jako zupełne nieporozumienie należało natomiast uznać wywody apelującego w tej części, w której wskazywał, że na ocenę stopnia winy oskarżonego wpływał fakt jego uzależnienia od narkotyków.

Ponieważ powyższego poglądu autor środka odwoławczego nie uzasadnił należy jedynie domyślać się, że apelujący uznawał, iż to uzależnienie wpływało na dopuszczanie się przez oskarżonego zarzucanych mu zachowań. Takie jednak stanowisko nie wytrzymywało krytyki. Po pierwsze bowiem fakt przekazywania innym osobom, które przychodziły do oskarżonego,

dopalaczy w żaden sposób nie był następstwem własnego uzależnienia.

Oczywiście, skoro oskarżony był uzależniony i posiadał dopalacze, to ten fakt ułatwiał mu ich udostępnianie innym osobom, ale w żaden sposób nie zmuszał go, czy nie skłaniał do takich zachowań. Po drugie zaś niedorzecznością byłoby przyjmowanie, że stopień winy oskarżonego zmniejsza to, iż sam będąc uzależniony, zamiast walczyć z nałogiem nie tylko się w nim pogrążał, ale jeszcze wciągał w cały proceder inne osoby i to mając pełną świadomość niebezpieczeństwa jakie dla ich życia i zdrowia sprowadza zażywanie dopalaczy.

Okoliczność zatem własnego uzależnienia nie tylko nie była okolicznością łagodzącą stopień winy oskarżonego, jak chciałby tego apelujący, ale wręcz go zwiększała.

Nie sposób było również przeceniać dotychczasowej

niekaralności oskarżonego. W sytuacji bowiem gdy jest on osobą młodą, brak wcześniejszej karalności nie jest niczym nadzwyczajnym. Jednocześnie jednak oskarżony nie jest już osobą młodocianą, a tym samym nie znajdowała w jego przypadku zastosowania reguła określona w art. 54 § 1 k.k. Oczywiście względy wychowawcze sąd zawsze winien uwzględniać przy wymiarze kary, bo wynika to wprost z treści art. 53 § 1 k.k. ale w sytuacji oskarżonego nie miały one charakteru priorytetowego, jak ma to miejsce w przypadku sprawców młodocianych. Jednocześnie nie można było zgodzić się z arbitralnym stwierdzeniem apelującego, że "możliwość oddziaływania na uzależnionego młodego człowieka dotychczas niekaranego w zakładzie karnym bez stosowania terapii jest iluzoryczna". Takie twierdzenie wynika, albo z niewiedzy,

albo celowego pomijania tego, że skazani stosownie do m.in. stopnia swojego zdemoralizowania, kwalifikowani są do różnych zakładów karnych, odbywają karę w różnych systemach, mają stwarzane warunki do uczestnictwa w różnego rodzaju programach readaptacyjnych, nawet też jeżeli nie zostali na mocy wyroku skierowani do odbywania kary w systemie terapeutycznym, mają możliwość poddania się terapii odwykowej itd. Istnieje zatem cała gama środków pozwalających na wychowawcze oddziaływanie na oskarżonego w ramach izolacji. Trzeba również podkreślić, że nie przekonywały wywody na temat tego, że oskarżony winien jak najszybciej wrócić do najbliższych, albowiem dobre relacje z tymi ostatnimi jakoś nie przeszkadzały mu w wejściu w konflikt z prawem.

Lansując teorię o konieczności wymierzenia

oskarżonemu kary roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności, apelujący ewidentnie kierował się okresem dotychczasowej izolacji D. P. w ramach tymczasowego aresztowania i pomijał lub minimalizował znaczenie wielu okoliczności mających wpływ na wymiar kary. Tymczasem, stopień społecznej szkodliwości czynu był bardzo duży. Oskarżony bowiem dopuścił się przestępstwa przeciwko bardzo ważnemu dobru chronionemu prawem, jakim jest zdrowie, okres jego przestępczej działalności był dość długi bo wynosił na pewno ponad pół roku, ilość wprowadzonych do obrotu szkodliwych substancji była dość duża, ilość osób, które zostały narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia przekraczała minimalną ilość niezbędną do zaistnienia przestępstwa określonego w art. 165 § 1 k.k., cały

proceder nie był incydem nie tylko ze względu na czas jego trwania, ale też ilość substancji ujawnionych w domu oskarżonego, ten jako osoba posiadająca wiedzę chemiczną i sama zażywająca dopalacze, miał wyjątkowo dużą świadomość niebezpieczeństwa uprawianego procederu, a motywacja działania wskazywała na brak liczenia się ze skutkami swojego zachowania. Nawet zachowanie oskarżonego po zażyciu przez K. P. (1) niebezpiecznej substancji, które polegało na podaniu mu kolejnego dopalacza, jako rzekomego antidotum, zamiast wezwania pomocy lekarskiej, wskazywało na zupełną beztroskę oskarżonego, najdelikatniej rzecz ujmując. Stopień zatem społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jawił się jako duży. D. P., co oczywiste, działał umyślnie. Także względem społecznego oddziaływanie kary nie sprzeciwiał się wymierzeniu jej w takim rozmiarze w

jakim orzekł ją Sąd I instancji. Olbrzymie bowiem niebezpieczeństwo proceduru związanego z wprowadzaniem do obrotu dopalaczy, olbrzymie dewastacje, jakie czynią one w organizmach młodych ludzi, a takim przecież oskarżony przekazywał szkodliwe substancje, częste zgony po ich zażyciu, a przecież i ta sprawa, jak stwierdził to Sąd I instancji, moralnie i etycznie ze śmiercią młodego człowieka była związana, wymagają odpowiedniego przeciwdziałania. Wymierzenie zatem kary zaledwie roku i pięciu miesięcy pozbawienia wolności tylko z tego powodu, że oskarżony jest młody, nie był karany i przyznał się do winy, która zresztą i tak w dużej części wynikała z innych dowodów, wywołałoby wręcz poczucie nadmiernej łagodności i przyzwolenia na dokonywanie stanowiących prawdziwą plagę i przynoszących

często tragiczne skutki przestępstw. Na pewno zatem względ na społeczne oddziaływanie kary nakazywał ukształtowanie jej w takim rozmiarze, w jakim orzekł ją Sąd I instancji.

Wreszcie względ na indywidualnoprorewencyjne cele kary nakazywał wymiarze jej w rozmiarze trzech lat pozbawienia wolności. Z jednej bowiem strony kara w takim rozmiarze stanowić będzie odczuwalną dla skazanego dolegliwość, która winna zniechęcić go od popełniania kolejnych przestępstw, a z drugiej strony pozwoli na skuteczne wdrożenie wielu programów readaptacyjnych oraz terapeutycznych. Oczywiście od woli oskarżonego i od jego zaangażowania, a nie od wymiaru kary zależeć będzie to, jak ujął to apelujący, czy "zakład karny opuści młody chłopak", czy "nieukształtowany, skrzywiony mężczyzna". Zakładanie, że kara i to jedynie ze względu na swój rozmiar

przyniesie ten drugi skutek było zupełnie nieuprawnione i nie mogło stanowić podstawy uznania konieczności korekty jej rozmiaru.

Ostatecznie zatem zarzut rażącej niewspółmierności (surowości) orzeczonej kary pozbawienia wolności nie zasługiwał na uwzględnienie.

Ponieważ pozostałe rozstrzygnięcia Sądu I instancji nie były w apelacji kontestowane, a treść art. 447 § 2 k.p.k. nie pozwalała na kontrolę z urzędu innych niż wymienione w nim rozstrzygnięć, przeto wyrok Sądu I instancji należało utrzymać w mocy.

W dalszej kolejności, poza odniesieniem się do wywiedzionej apelacji i podniesionego w niej zarzutu, niezbędne było ustosunkowanie się do kwestii, które zostały podniesione przez Sąd Apelacyjny rozpoznający sprawę po raz pierwszy, do kwestii wskazanych w wyroku Sadu Najwyższego, który pierwszy wyrok

Sądu Apelacyjnego uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania oraz do budzącego zdumienie obecnego wniosku obrońcy oskarżonego o uniewinnienie K. P. (2) od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Na wstępie zatem stwierdzić należy, że aby przypisać sprawcy dopuszczenie się przestępstwa kwalifikowanego na podstawie art. 165 § 1 pkt 2 k.k. należy ustalić wystąpienie następujących przesłanek:

1. sprowadzenia przez sprawcę niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób na skutek m.in. wprowadzenia do obrotu szkodliwych dla zdrowia substancji,

2. występowania po stronie sprawcy co najmniej świadomości możliwości realizacji wymienionych wyżej przesłanek i godzenie się na ich wystąpienie oraz obiektywnej możliwości

przypisania sprawcy
winy.

W realiach
przedmiotowej
sprawy, wbrew
sugestiom obrońcy
oskarżonego,
wystąpiły wszystkie
wymienione wyżej
znamiona czynu
zabronionego oraz
możliwe było
przypisanie
oskarżonemu winy.

Po pierwsze bowiem
oczywiste jest, że
przedmiotem
zarzucanego
oskarżonemu
przestępstwa były
substancje
szkodliwe dla
zdrowia lub życia
człowieka. Wszyscy
bowiem
pokrzywdzeni,
którzy na
jakimkolwiek etapie
postępowania
przyznali, że
nabywali lub
otrzymywali od
oskarżonego
dopalacze,
wskazywali, że były
to: (...), (...) (...) oraz tabletki (...).
Wprawdzie K. M.
i P. M. mówili
o otrzymywaniu
białego proszku (ten
ostatni twierdził,
że nazwa środka
zaczynała się na
"hekso"), ale przy
uwzględnieniu
wyjaśnień samego
oskarżonego, który

podawał, że biały proszek to (...) należało przyjąć, że o właśnie tej substancji mówili wymienieni świadkowie. Należy też podkreślić, że sam oskarżony w swoich wyjaśnieniach podał, że przekazywał pokrzywdzonym odpłatnie lub nieodpłatnie przede wszystkim(...), (...)i (...), a co za tym idzie nie mogło być najmniejszych wątpliwości, że biały proszek, o którym wspominali świadkowie to właśnie pierwsza z wymienionych wyżej substancji. Oczywiście też było, że skoro sam oskarżony wskazywał na przekazywanie pokrzywdzonym wymienionych wyżej środków, to nie mogło budzić wątpliwości, że właśnie do tej grupy należały środki otrzymane przez tych pokrzywdzonych, którzy w swoich zeznaniach starali się pomóc oskarżonemu i twierdzili, że niczego od niego nie nabywali lub otrzymywali.

Wreszcie na skutek identycznego procesu myślowego należało bez cienia wątpliwości przyjąć, że w przypadku S. N. tabletki, o której mówił, to właśnie (...). Porównując zatem te ustalenia z treścią protokołu badania fizykochemicznego dowodów (k. 206-2117) stwierdzić należy, że wszystkie wymienione wyżej substancje były przedmiotem badań fizykochemicznych i co do wszystkich owych środków stwierdzono ich niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia człowieka. I tak, wyraźnie wskazano, że N-etyloheksedron to substancja szkodliwa dla zdrowia, której zażycie, poza działaniem narkotycznym, może spowodować wystąpienie ciężkich powikłań i objawów działania toksycznego, zagrażających życiu lub zdrowiu człowieka, szczególnie ze strony układu sercowo-naczyniowego oraz ośrodkowego układu nerwowego (k. 212). Na podobne skutki wskazano w

przypadku środków o nazwach (...)i (...) 52, stwierdzając, że środki te to szkodliwa dla zdrowia substancja, której zażycie spowodzić może wystąpienie ciężkich powikłań i objawów działania toksycznego, zagrażających życiu lub zdrowiu człowieka, szczególnie ze strony ośrodkowego układu nerwowego (k.215). Wreszcie w zakresie (...), wskazano, że jest to środek niebezpieczny, mający działanie zwiotczające i i powodujący niepamięć wsteczną już w dawce 0,5 mg (k. 213-214). Co do zatem tego, że będące przedmiotem przestępstwa substancje były substancjami niebezpiecznymi dla życia lub zdrowia człowieka nie było najmniejszych wątpliwości. Ponadto, jak wskazał Sąd Najwyższy (str. 14 uzasadnienia wyroku z dnia 4 sierpnia 2020 r.) wszystkie zatrzymane u oskarżonego substancje zostały zidentyfikowane i zdiagnozowane, a

zasady racjonalnego rozumowania prowadzą do wniosku, że substancje owe musiały być tymi, które były udzielane osobom trzecim. Skoro zaś w świetle wymienionego wyżej protokołu z badań fizykochemicznych, w zasadzie wszystkie one stanowiły zagrożenie dla życia lub zdrowia człowieka, brak było racjonalnych podstaw do twierdzenia, że jakkolwiek środek, który był przekazywany przez oskarżonego pokrzywdzonym takich cech nie posiadał. W tej sytuacji brak było jakichkolwiek podstaw do uzupełniania materiału dowodowego i sięgania po postulowaną na ostatniej rozprawie przez obrońcę oskarżonego opinię chemiczną w celu ustalenia "czy zatrzymane u oskarżonego środki stanowiły zagrożenie dla życia lub zdrowia pokrzywdzonych". Jak to bowiem wyżej stwierdzono, protokół z badań fizykochemicznych odnosił się do

właściwości
wszystkich środków
jakie oskarżony
przekazywał
pokrzywdzonym i
odpowiadał na
stawiane przez
obrońcę
oskarżonego
pytanie. Trzeba
również od razu
podkreślić, że w
świetle
przedstawionych
niżej wywodów, dla
bytu przestępstwa z
art. 165 § 1 pkt
2 k.k. nie miało
znaczenia to, że
u pokrzywdzonych
na skutek zażycia
otrzymanych od
oskarżonego
substancji, nie
wystąpiły objawy
zagrożenia dla życia
lub zdrowia.
Przeprowadzanie
zatem dodatkowej
opinii chemicznej w
tym zakresie było
bezpprzedmiotowe.
Trzeba również
dodać, że w
wymienionym wyżej
protokole badania
fizykochemicznego,
wyraźnie wskazano
przypadki, w których
to od ilości
zażytej substancji
zależało wystąpienie
niebezpieczeństwa
dla życia lub
zdrowia, ale w
odniesieniu do
substancji, które
były przekazywane
pokrzywdzonym
sytuacja

uzależnienia
zagrożenia dla życia
lub zdrowia od
ilości środka nie
wystąpiła.

Ostatecznie zatem
wniosek o
przeprowadzenie
opinii chemicznej
ewidentnie zmierzał
do przedłużenia
postępowania, co
musiało skutkować
jego oddaleniem w
oparciu o treść art.
165 § 1 pkt 5 k.p.k.

Sąd Apelacyjny w
niniejszym składzie
podziela również
te poglądy, które
wskazują, że
wykładnia językowa
określenia
"szkodliwe dla
zdrowia substancje"
prowadzi do
wniosku, że
obejmuje ono nie
tylko substancje,
które nabrały cech
szkodliwości
wskutek wadliwego
wytworzenia lub
składowania, ale
również o substancje
szkodliwe ze swej
istoty. Przepis art.
165 § 1 k.k.
nie zawiera bowiem
jakiegokolwiek
ograniczenia w tym
zakresie, jego
literalne brzmienie
jest wręcz oczywiste,
a za szerokim
rozumieniem
rozważanego tutaj
znamienia
przemawia również

wykładnia funkcjonalna, chroniąca przeciw zdrowie człowieka przed powszechnym niebezpieczeństwem, z którego to punktu widzenia bez znaczenia pozostaje to, czy niebezpieczna substancja wprowadzona do obrotu stała się taką np. na skutek wadliwego wytworzenia, czy taką jest ze swojej istoty (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 grudnia 2019 r., II AKa 275/219, Biul. SAKA 2020/2/7-8). Podobne stanowisko zajął zresztą Sąd Najwyższy również w niniejszej sprawie, jak również w wyroku z dnia 15 grudnia 2020 r., sygn. akt V KK 374/19.

W dalszej kolejności stwierdzić należy, że dokonanie przestępstwa z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. wymaga sprowadzenia realnego niebezpieczeństwa o charakterze powszechnym, tj. spowodowania zagrożenia dla zdrowia lub życia wielu osób lub zagrożenia dla mienia o znacznych

rozmiarach. Nie jest przy tym wymagane aby niebezpieczeństwo to miało charakter bezpośredni, a więc bliski i wysoce prawdopodobny. W tych bowiem przypadkach, gdy do kręgu znamion określonego przestępstwa należy bezpośrednio, ustawodawca wyraźnie i wprost to werbalizuje (np. w art. 160 § 1 k.k., czy w art. 164 § 1 k.k.). W treści natomiast przepisu art. 165 § 1 pkt 2 k.k. ustawodawca nie zawarł takiego znamienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2020 r., sygn. akt V KK 374/19). Oczywiście zatem jest, że bliska nieuchronność zagrożenia o charakterze powszechnym nie jest warunkiem bytu rozważanego tutaj przestępstwa. Niebezpieczeństwo o charakterze powszechnym musi być "jedynie" realne, który to wymóg w warunkach przedmiotowej sprawy został spełniony, skoro oskarżony przekazywał pokrzywdzonym, jak

to wyżej stwierdzono, substancje szkodliwe dla zdrowia, które mogły wywołać zagrożenie dla życia lub zdrowia człowieka. Należy też podkreślić, że Sąd Najwyższy w wyroku uchylającym wyrok wydany przez Sąd Apelacyjny w toku poprzedniego rozpatrzenia sprawy wyraźnie stwierdził, że w sprawie wystąpiły przesłanki przestępstwa z art. 165 § 1 k.k. w postaci wprowadzenia do obrotu substancji szkodliwych dla zdrowia lub życia i w postaci sprowadzenia konkretnego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób (strona 20-21 uzasadnienia wyroku z dnia 4 sierpnia 2020 r., sygn. akt V KK 478/19), które to zapatrywanie Sąd rozpoznający sprawę obecnie w pełni podziela.

Trzeba również podkreślić, że w świetle orzecznictwa oraz poglądów doktryny (przykładowo: K. Buchała Kodeks karny. Część szczególna, Komentarz pod red.

A. Zolla, t. 2 Kraków 1999, s. 331, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 października 2012 r., II AKA 230/12, LEX nr 1236411, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 marca 2008 r., II AKA 56/08, LEX nr 399937) wystąpienie znamienia wielości osób, o którym mówi przepis art. 165 § 1 pkt 2 k.k. odnosi się już do minimum 6 osób. Oczywiście zatem jest, że i ten wymóg w realiach sprawy został spełniony, skoro oskarżony przekazał dopalacze 10 osobom.

Wreszcie stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie stoi na stanowisku, że literalna wykładnia treści zawartego w przepisie art. 165 1 pkt 2 k.k. znamienia "wprowadzając do obrotu" prowadzi do wniosku, że znamię to należy interpretować szeroko i obejmuje ono każde zbycie lub faktyczne przekazanie szkodliwej dla zdrowia substancji, niezależnie od tego, czy ma to miejsce

w ramach zwykłego obrotu konsumenckiego (odsprzedanie lub przekazanie osobie, która jest konsumentem nabywanej substancji) czy też z myślą o późniejszej odsprzedaży przez osobę nabywającą substancję od sprawcy. Za nieuzasadnione uznaje przy tym te stanowiska, które przy interpretacji znamienia wprowadzania do obrotu odwołują się do definicji tego pojęcia zawartej w art. 4 pkt 34 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Wprawdzie rzeczywiście przepis ów stanowi, że przez wprowadzanie do obrotu należy rozumieć udostępnianie osobom trzecim, odpłatnie lub nieodpłatnie wskazanych w tym przepisie substancji i środków, a ugruntowane w tym zakresie orzecznictwo wiąże wprowadzanie do obrotu z udostępnieniem substancji lub środków osobie, która nie jest ich konsumentem

(por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 maja 2016 r., II AKA 72/16, LEX nr 2067981, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 sierpnia 2015 r., II AKA 159/15, LEX nr 1808654), ale nie sposób dokonywać w tym zakresie automatycznego przeniesienia. Zauważyć bowiem należy, że w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii ustawodawca, poza przestępstwem wprowadzania do obrotu wskazanych w niej substancji i środków, przewidział również odrębne przestępstwo udzielania tych środków lub substancji przez które w świetle ugruntowanego orzecznictwa (por. chociażby wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 października 2010 r., II AKA 177/06, KZS 2006/12/31) rozumie się odpłatne lub nieodpłatne przekazanie substancji lub środka osobie, która będzie jej konsumentem. Oczywiście zatem jest, że ustawodawca w ustawie z dnia

29 lipca 2005 r.
o przeciwdziałaniu
narkomanii
rozdzielił faktycznie
dwie postaci
wprowadzania do
obrotu, a więc
wprowadzania w
sensie dosłownym,
czyli udostępniania
osobom nie
będącym
konsumentami i
udzielania, a więc
przekazywania
bezpośrednim
konsumentom.
Takiego natomiast
rozdzielenia nie
zawierają przepisy
kodeksu karnego. W
przepisie art. 165
§ 1 pkt 2 k.k.
mowa jest jedynie
o wprowadzaniu
do obrotu bez
jakiegokolwiek
zróznicowania, czy
chodzi o
udostępnianie
szkodliwych
substancji
konsumentom, czy
osobom, które będą
dalej je
dystrybuowały. Co
więcej w przepisie
art. 4 pkt 34
wymienionej wyżej
ustawy o
przeciwdziałaniu
narkomanii mowa
jest o wprowadzaniu
do obrotu jako
udostępnianiu
wymienionych w
nim substancji i
środków "osobom
trzecim", a przepis
art. 165 § 1 pkt 2

k.k. takiego zwrotu nie zawiera. Nie ma zatem jakichkolwiek podstaw do przenoszenia na grunt kodeksu karnego odrębnej i szczególnej regulacji zawartej w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii (por. wyrok Sądu Najwyższego zapadły w niniejszej sprawie, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2020 r., sygn. akt V KK 374/19, zob. też R.A. Stefański, w: Kodeks., Warszawa 2016, komentarz do art. 165 k.k., teza 12; G. Bogdan, w: Kodeks., s. 447-448; R.A. Stefański, w: Kodeks., Warszawa 2017, komentarz do art. 165 k.k., teza 18; M. Kulik, w: Kodeks., komentarz do art. 165 k.k., teza 5; wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 3 lutego 2016 r., III K 126/15, czy wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z dn. 31 maja 2016 r., II K 1/15).

Po drugie, oczywiste jest, że oskarżony miał pełną świadomość wyczerpania swoim zachowaniem wszystkich znamion przestępstwa określonego w art.

165 § 1 pkt 2 k.k.
Jak sam przyznał,
przekazywał
pokrzywdzonym
opisane wyżej
substancje i znał
ich skład chemiczny.
Niewątpliwie zatem,
jako osoba, która
dwa lata studiowała
chemię, zdawał
sobie sprawę z
niebezpieczeństwa
jakie dla życia
lub zdrowia stanowi
zażycie przez
pokrzywdzonych
otrzymanych od
niego substancji.
Wprawdzie w czasie
przesłuchania na k.
992-993 oskarżony
podał, że nie jest
pewny, czy zasadne
jest nazywanie
substancji, których
udzielał
dopalaczami, skoro
substancje, które
zostały u niego
zatrzymane były
czystymi związkami
chemicznymi o
znanym profilu
bezpieczeństwa,
dawkowaniu, ale
takie stanowisko
nie wytrzymało
krytyki. Po pierwsze
bowiem oskarżony
na rozprawie
ostatecznie przyznał
się do winy, a tym
samym potwierdził
nie tylko sam
fakt przekazywania
określonych w
zarzucie substancji,
ale jeszcze to, że
miał świadomość

niebezpieczeństwa
jakie stwarzało
zażycie
dostarczonych
substancji dla życia
i zdrowia i to
wielu osób, a
więc stworzenia
niebezpieczeństwa
powszechnego.
Ponadto, jak wynika
ze wskazanego wyżej
protokołu z badania
fizykochemicznego,
faktycznie
przekazywane
substancje i to
ze względu na
chemiczny skład,
stwarzały realne
niebezpieczeństwo
dla życia lub zdrowia
pokrzywdzonych, a
oskarżony ze
względu na wiedzę
z zakresu chemii
niewątpliwie miał
tego świadomość.
Ten zresztą przyznał,
że interesuje się
chemią i
dopalaczami i znał
skład chemiczny
przekazywanych
substancji, a tym
samym
automatycznie miał
pełną świadomość
niebezpieczeństwa,
jakie substancje owe
stwarzały dla życia
lub zdrowia. Należy
też wskazać na
zachowanie
oskarżonego po
zażyciu w dniu 19
grudnia 2017 r.
substancji
znajdującej się w
butelce przez K.

P. (1). Oskarżony bowiem natychmiast po zażyciu przez K. P. (1) substancji z butelki, od razu wiedział, że stwarza ona dla życia pokrzywdzonego bardzo duże niebezpieczeństwo. Wprawdzie była to inna substancja niż objęta zarzutem, ale reakcja oskarżonego wskazuje, że ten doskonale orientował się w składzie chemicznym i właściwościach substancji, którymi obracał. Skoro zaś te ustalone zostały w sposób obiektywny przez biegłego, jako stwarzające niebezpieczeństwo dla zdrowia lub życia człowieka, to oskarżony w przedstawionych wyżej realiach również miał tego pełną świadomość. Automatycznie, działanie oskarżonego polegające na przekazaniu pokrzywdzonym niebezpiecznej dla życia lub zdrowia substancji i ze świadomością jej zażycia, pozostawało w bezpośrednim i adekwatnym związku przyczynowym z wywołanym

skutkiem w postaci
sprowadzenia
niebezpieczeństwa
dla życia lub zdrowia
wielu osób. Nie
występowała przy
tym jakakolwiek
okoliczność, która
wylęczałaby
odpowiedzialność
karną oskarżonego.
Ten bowiem w
chwili czynu był
poczytalny, miał
świadomość
realizacji wszystkich
znamion
rozważanego tutaj
przestępstwa, a
pokrzywdzeni
jakkolwiek zażywali
dopalacze i
świadomie je
nabywali, to nawet
jeżeli znali ich
nazwy, kierowali
się jedynie ich
toksycznym
działaniem i nie
analizowali ich
składu chemicznego,
nie mówiąc o
wywołaniu
zagrożenia dla życia
lub zdrowia. Nie
byli też w tym
zakresie w żaden
sposób informowani
przez oskarżonego.

Ostatecznie zatem,
tak co do
prawidłowego
ustalenia winy
oskarżonego, jak
i prawidłowości
dokonanej przez
Sąd I instancji
kwalifikacji prawnej
zarzucanego

<p>oskarżonemu przestępstwa, nie było jakichkolwiek wątpliwości. Automatycznie brak było podstaw do wykroczenia poza wyznaczone kierunkiem apelacji, jej zakresem i podniesionym w niej zarzutem, granice zaskarżenia. Nie sposób bowiem uznać, aby w sytuacji gdy Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, gdy nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia uzupełniających dowodów i gdy Sąd I instancji dokonał prawidłowego aktu subsumpcji, doszło do wydania wyroku rażąco niesprawiedliwego w rozumieniu art. 440 k.p.k.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu D. P. za przypisane mu zachowanie kary roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo</p>		

zasadny albo niezasadny.		
W sytuacji gdy zarzut rażącej niewspółmierności kary okazał się niezasadny, wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i obniżenie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności nie zasługiwał na uwzględnienie.		
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
4.1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		
0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
0.15.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	

Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 grudnia 2018 r., sygn. akt III K 242/18 na mocy którego uznano oskarżonego D. P. za winnego tego, że w okresie od daty bliżej nieustalonej - co najmniej od maja 2017 r. do dnia 19 grudnia 2017 r. w S., sprowadził niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób w ten sposób, że udzielił odpłatnie za kwoty 15-30 zł za porcję o wadze 1 grama lub nieodpłatnie, dziesięciu wskazanym osobom, środków zastępczych - tzw. "dopalaczy" w rozumieniu ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii o nazwach: N-etyloheksedron, 1P LSD, ALD 52 T i innych, tj. przestępstwa z art. 165 § 1 pkt 2 k.k., za które na mocy tego przepisu wymierzono mu karę 3 lat pozbawienia wolności, na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądzone od oskarżonego na rzecz P. P. i A.

<p>K. zadośćuczynienie w kwocie po 1000 zł, na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczono na poczet orzeczonej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego, jak również orzeczono o kosztach postępowania.</p>			
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>			
<p>Patrz punkt 3.1</p>			
<p>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>			
<p>0.0.15.2.1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>		
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>			
<p>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</p>			
<p>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</p>			
<p>5.3.1.1.1.</p>		<p># art. 439 k.p.k.</p>	

Zwiężle o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			

Punkt rozstrzygnięcia wyroku	Przytoczyć okoliczności	
punkt III	<p>Wobec nieuwzględnienia apelacji wniesionej wyłącznie przez obrońcę oskarżonego, koszty procesu za postępowanie odwoławcze winien ponieść oskarżony (art. 636 § 1 k.p.k.). Ponieważ zaś do owych kosztów zalicza się uzasadnione wydatki stron z tytułu ustanowienia w sprawie jednego pełnomocnika (art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k.), a w rozprawie odwoławczej występował pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej A. K., należało zasądzić na rzecz tej ostatniej kwotę 1440 zł wynikającą z tego tytułu (wobec niewskazania przez oskarżycielkę konkretnej kwoty, koszty w rozważanym tutaj zakresie ustalono w oparciu o stawki wynikające z przepisów § 11 ust. 2 pkt 5, § 15 ust. 1 oraz § 17 pkt 1 rozporządzenia Ministra</p>	

	Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800 ze zmianami).	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
Punkt II	Wobec nieuwzględnienia apelacji wniesionej wyłącznie przez obrońcę oskarżonego, koszty procesu za postępowanie odwoławcze winien ponieść oskarżony (art. 636 § 1 k.p.k.). Wysokość opłaty wchodzącej w skład kosztów procesu ustalono w oparciu o art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 j.t. z późniejszymi zmianami).	
7. PODPIS		
SSA Stanisław Kucharczyk SSA Maciej Żelazowski SSA Andrzej Wiśniewski		

0.11.3. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego D. P.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Zawarte w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 grudnia 2018 r., sygn. akt III K 242/18 rozstrzygnięcie w zakresie wymierzenia oskarżonemu D. P. kary 3 lat pozbawienia wolności za przestępstwo określone w art. 165 § 1 pkt 2 k.k.		
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie		

	kwalfikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.11.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana